

Siła kobiet

Wszystko zaczęło się 8 marca 2022 roku, w Dzień Kobiet. Wówczas to dwie młode, przedsiębiorcze kobiety postanowiły coś zmienić w swoim życiu zawodowym. Marzyły o czymś własnym, o czymś czemu poświęcą się, jednocześnie nie zaniedbując rodziny – obie panie bowiem wychowywały dwójkę małych dzieci. Jedna z nich – Marita mieszka w Lendowie-Budach, w małej miejscowości na Podlasiu, druga – Magda w Warszawie. Odległość nie była przeszkodą, ani w przyjaźni, ani w sprawach zawodowych. Posłuchajcie opowieści o sile i mądrości tych kobiet.



Marita Przeździecka i Magdalena Forma znają się od lat szkolnych. Obie pochodzą z Suwałk. Pracowały w stolicy w dużych firmach. Spełniały się zawodowo. Ale przyszedł czas na rodzinę i wychowanie dzieci. Domowe obowiązki pochłaniały całą uwagę, ale one chciały czegoś więcej, czegoś co zaspokoi ich ambicje zawodowe, jednocześnie dbając o rodzinę.

Najważniejszy jest pomysł

Od kilku lat szukały pomysłu na pracę, która będzie sprawiała satysfakcję. I to, że jedna z nich mieszka w małej wsi, wcale nie stanowiło żadnej przeszkody.

– Troszkę chodziło o dywersyfikację przychów, a troszkę o to, że po urlopie macierzyńskim chcę wrócić do życia zawodowego. Wcześniej pracowałam w konsultingu w warszawskiej firmie. Łączyło się to z wieloma wyjazdami. Więc mając dwójkę dzieci wiedziałam, że takiego zawodu uprawiać już nie chcę. Więc musiałam znaleźć coś, co połączy moją pracę, pasję, hobby i rodzinę. Zaczęliśmy z mężem rozważać różne opcje. Pewnego zimowego wieczoru, kiedy gościliśmy naszych przyjaciół – Magdę i Artura zaczęliśmy rozważać pomysł utworzenia wspólnej firmy. Powoli nasze pomysły zaczęły nabierać kształtów. Ja i mąż mojej przyjaciółki mamy doświadczenie w świecie konsultingu, znamy różne branże i ich specyfikę, znaleźliśmy analizy rynków, w związku z tym wiedzieliśmy, a może bardziej czuliśmy, że branża zoologiczna jest bardzo rozwojowa. To fajny pomysł. Wierzyliśmy, że na tym polu znajdzie się miejsce również i dla naszej firmy – opowiada o pomysle pani Marita.

Dużym wsparciem jest Grzegorz Przeździecki, mąż pani Marity, który zajmuje się zwierzętami od lat. Jest hodowcą krów mlecznych. Razem z mamą Agatą prowadzą 170-hektarowe gospodarstwo. Zajmują się produkcją mleka. Łącznie stado obejmuje ok. 300

zwierząt, są to krowy mleczne i opasy. Pan Grzegorz zajmuje się również działalnością handlową – prowadzi sprzedaż dodatków i preparatów mlekozastępczych znanej firmy.

– Jesteśmy hodowcami, zajmujemy się zwierzętami od lat. Jako hodowca krów mlecznych doskonale wiem, jak ważne dla kondycji zwierząt jest ich żywienie. I kiedy w naszym domu zamieszkały psy, Bajka, Lusia i Kropka poczulśmy, że możemy i bardzo chcemy zająć się profesjonalnym żywieniem również ich – o pomyśle mówi pan Grzegorz.

Przyszła czas na konkrety

Gdzie ulokować firmę, jak ją nazwać? Na czym skupić uwagę, aby odróżnić się od innych? – takie pytania zadawały sobie panie.

– Zdecydowaliśmy, że serce firmy, będzie w Lendowie-Budach, że zajmiemy się produkcją karmy dla czworonogów. Założyliśmy z Magdą spółkę cywilną pod nazwą Perro. To nazwa obco-brzmiąca, z hiszpańskiego oznacza „pies”. Ale tak naprawdę jest pewnego rodzaju wspomnieniem mojego pierwszego psa, który wabił się właśnie Perro. Z wielu propozycji, które rozważaliśmy zdecydowaliśmy się właśnie na tę, z którą związana jestem sentymentalnie – wspomina początki współwłaścicielka firmy.

W Lendowie mieszka pani Marita i stąd współzarządza firmą. Tu jest magazyn i tu przygotowywane są wysyłki karmy.



Najlepszy obiad dla psa

Panie podeszły bardzo ambitnie do tematu.

– Od początku założyliśmy, że formuły naszych karm będą opracowane przez dietetyków. W miarę czasu same bardzo dużo się uczyliśmy w tym temacie, aby być partnerem do rozmowy. My znamy specyfikę i potrzeby rynku, a dietetycy dokładają stronę naukową. Receptury karmy są nasze, autorskie, a wykonanie zlecamy firmom zewnętrznym, które specjalizują się w produkcji karm. Aktualnie nasze karmy produkujemy w trzech zakładach w Polsce. Cały czas rozszerzamy nasze portfolio, więc w przyszłości będzie ich więcej – o początkach działalności opowiada pani Marita.

Firma proponuje wyłącznie artykuły dla psów. Są to karmy mokre i suche. Kaczka z marchewką, wieprzowina z selerem, indyk z cukinią, wołowina z korzeniem pietruszki, indyk z dynią, wieprzowina z marchewką – brzmi smakowicie? Oczywiście. To oferta dla psów dorosłych jak i dla szczeniąt. Dopełnieniem oferty są gryzaki – naturalne przysmaki dla zwierząt.



– Karma przeznaczona jest dla każdego czworonoga. Mamy też dedykowane produkty, np. jeśli chodzi o karmę suchą inna jest dla ras małych, inna dla ras dużych. Różnią się wielkością granul i dodatkami funkcyjnymi i suplementami takimi jak np. chondroityna i glukozamina, które dla dużych psów pełnią bardzo ważną rolę w prawidłowym funkcjonowaniu stawów. Karmy dla małych psów mają dodatek spiruliny, która wpływa na rozwój flory bakteryjnej. Karma z batatami dla dużych psów, jako jedna z nielicznych na rynku, jest suplementowana tauryną, która wpływa korzystnie na pracę serca i na pracę układu nerwowego – tak o ofercie firmy mówi jej współwłaścicielka.

Karmy mokre są z segmentu super premium. Mają bardzo dużo mięsa mięśniowego w składzie, właściwie ponad 90%. Takich karm na rynku jest niewiele. Cechą wyróżniającą karmy Perro jest brak w składzie bulionu i produktów zbożowych. Zawierają za to specjalnie dobrane mieszanki ziół, olej z łososia, witaminy i składniki mineralne. W puszcze znajduje się więc bardzo dobrej jakości, wysokokaloryczna karma.

– Podajemy jej mniej zapewniając jednocześnie zapotrzebowanie na energię. Nasza karma może jest droższa od innych, ale stosunek ceny do jakości karmy jest bardzo korzystny – dodaje właścicielka.

Gdzie kupić psie przysmaki?

Najprościej w sklepie internetowym. Firma współpracuje też z partnerami biznesowymi, czyli ze sklepami zoologicznymi stacjonarnymi i działającymi on-line. Psią karmę można też kupić na miejscu w Lendowie-Budach.

– Mamy dwie oferty: dla klienta indywidualnego i biznesowego. Jeśli chodzi o klienta biznesowego działamy w blisko 100 punktach w Polsce. Ale to jest bardzo dynamicznie rozwijająca się sytuacja, bo średnio co miesiąc przybywa nam 10 nowych punktów – twierdzi pani Marita.

Właścicielki korzystają też z agencji marketingowych. Opracowały katalogi i foldery reklamowe. Produkty trafiają do szerokiego grona odbiorców. Są to właściciele zarówno psów rasowych jak i psów podwórkowych.

– Jeszcze nie tak dawno psy utrzymywane w gospodarstwie karmiono resztkami obiadowymi, teraz to podejście się zmienia – mamy wielu rolników którzy kupują u nas karmę. Daje nam to nadzieję na dalszy rozwój firmy – cieszy się Pani Marita.

Plany na przyszłość to rozbudowa magazynu na karmę i rozwój portfolio. Niedawno odbyła się premiera nowej suchej karmy dla średnich i dużych psów o smaku wołowiny z jagnięciną. Kolejne premiery to karma mokra dla szczeniąt: konina z cukinią i jeleń z gruszką. Czworonogi na pewno będą zachwycone.

Tadeusz Kruszewski
Anna Fatyga
PODR Szepietowo
Fot. Perrokarma.pl

